Odbitka z Nowin Lekarskich w Poznaniu. Rocznik 36. Zeszył 8. 1924.

Nieco o mianownictwie zmian nerek.

Podał
Prof. **Browicz.**

Niepodlega wątpliwości, że nasze metody badawcze są jeszcze za mało wysubtelnione, doskonalą się bezsprzecznie, że dużo a raczej mnóstwo szczegółów w sprawach fizjo- i patologicznych tkwi poza dostępną dla nas dostrzeżnością mikroskopową.

Wiemy, że niema dwóch organizmów pod każdym względem jednakich, że każdy organizm przedstawia pewne właściwe mu odmienności w zachowaniu się, oddziaływaniu na różnorakie wpływy zewnętrzne i wewnętrzne nań działające, że to różne oddziaływanie niejednako się objawia, począwszy od oddziaływania tak nieznacznego, iż uchodzi naszej uwagi, aż do oddziaływania wybitną niejako cechę tego organizmu ujawniającego.

Wiemy, że dostrzeżna odmienność, wrażliwość indywidualna odnosić się może przedewszystkiem tylko do niektórych narządów, części organizmu.

Wiemy, jakkolwiek nie na podstawie badania mikroskopowo-chemicznego, że różnice te pomiędzy organizmami, które prawidłowo, na pozór, się rozwijały, wzrastały, o ile takie typy doskonałości anatomiczno-fizjologicznej wogóle istnieją, polegać muszą na pewnych, bliżej nam nieznanych, różnicach w składzie fizyczno-chemicznym komórki miąższu, tego bodaj niedosiężnego wzoru laboratorjum fizyczno-chemicznego, ale tej komórki dokładniej nie znamy i bodaj nie tak rychło poznać (?) zdołamy; różnice te leżą poza dostrzeżnością mikroskopowo-chemiczną dotychczasową.

To są dotąd niejako odstępstwa od stanu, jaki za prawidłowy uważamy, to są tylko niejako grube, namacalne, różnice, które naszemi dotychczasowemi metodami badawczemi jesteśmy w stanie dostrzec.

Wiemy o tych różnicach konstytucjonalnych na podstawie porównywania organizmów, obserwacji różnych organizmów w różnych okresach życia i w różnych warunkach bytu.

Badanie rozumowane (spekulatywne) również bodaj ważne, jak badanie eksperymentalne. Takiem badaniem głównie doszliśmy do wiadomości o tych indywidualnych różnicach, leżących poza dostrzeżnością mikroskopowo-chemiczną.

Wiemy, że niezawsze tkanka po przebytej sprawie chorobowej, niepozostawiającej, na pozór śladu dostrzeżnego, tkanka, która już raz była nadwerężona, odzyskuje swe pierwotne, normalne właściwości. Pozostać może pewien stopień mniejszej lub większej nagabności, przewrażliwienia, przeczulenia, którego istoty wobec niewyjaśnionej dotąd morfologiczno-chemicznej struktury różnorakich komórek, biologicznej ich właściwości, nie znamy.

Wtedy nawet nieznaczne wpływy zewnętrzne albo wytwory przemiany materji czy też wchłaniane wytwory jelita, wytwarzane w większej ilości i różnej jakości, co się bodaj za często zdarza, naruszać mogą potem częściej, łatwiej, takie nagabniejsze komórki, tkanki, dawać powód do coraz głębszych, coraz znaczniejszych, coraz trwalszych zmian komórek, tkanek, narządów.

Przykładem niejako dowodnym trwania takiej nagabności, przewrażliwienia tkanek, pozostająca i utrzymująca się np. u niektórych osób wrażliwość skóry na zimno po przebytem odmrożeniu albo trwająca, dokuczliwa, wrażliwość na wpływ zmian ciśnienia i wilgotności powietrza po przebytym gośćcu stawowym.

A wpływy nerwowe, różne stopnie nanerwienia (pojęcie fizjologiczne), różna pobudliwość układu nerwowego mimowolnego, samoczynnego (wegetatywnego) czy wpływ odruchowo na tkanki działających nerwów czuciowych obojętne?

A wpływy duchowe, działające za pośrednictwem układu nerwowego, najczęściej niedostrzeżne, ~~jak np. biegunka, moczotok pod wpływem strachu~~, czy nie mają znaczenia?

Różna przepuszczalność, różnostopniowa moczność (Harnfähigkeit) różnych substancyj chemicznych, to objaw czy różnego, wrodzonego, konstytucjonalnego, stanu czy też nabytej wadliwości czynnościowej komórek, tkanek.

Na tej przepuszczalności polega biologiczne badanie sprawności tkanek, komórek, badanie odgrywające rolę w s k a z ó w k i w ocenianiu nawet konstytucjonalnego stanu nerek, nie określające jednak jakości zmiany anatomicznej.

Używamy do badania przepuszczalności nerek tylko pewnych, niektórych, niewielu substancyj, które nawet niewszystkie są wytworami ozganizmu, t. j. powstającemi w organizmie, także substancyj, które w codziennem życiu na organizm niezwykły działać.

Używamy jednak takich substancyj, które w normalnym stanie organizmu, nerek, bywają całkowicie w pewnym doświadczalnie określonym czasie, z organizmu wydalane a więc ich nieprzepuszczalność przez nerki czy całkowicie wstrzymana czy utrudniona, jest wskazówką istnienia jakiejś nieprawidłowości nerek.

A czy poza znacznymi składnikami moczu i zwykłemi domieszkami nieprawidłowemi nie krążą niekiedy w organizmie jeszcze jakieś chemiczne substancje, których wydalanie przez nerki konieczne czy korzystne dla organizmu? Czy znamy już dokładnie cały chemizm organizmu?

Na jeden szczegół należałoby, zdaniem mojem, zwrócić uwagę. Zmiany w narządach, nawet t. zw. rozlane, występują, pojawiają się zawsze ogniskowo. Nigdy wszystkie cząstki nie bywają naruszane w równym stopniu, dostrzeżnie zmienione, obok cząstek nawet zmartwiałych, np. w nerczycy (nephrosis, nephropathia) sublimatowej, spotyka się inne mniej a nawet nienaruszone, o czem świadczy trwanie życia organizmu a nawet nerka taka wskutek odnowy nabłonka zmartwiałego, rozpadłego, wraca do czynnego stanu. Obok tych różnorodnie, różnostopniowo naruszanych cząstek czy części tkanki, mniej lub więcej wadliwie czynnych czy nie czynnych, spotyka się wyraźne ślady przerostu komórek nienaruszonych, zmianę polegającą czyto na powiększeniu czy pomnożeniu działalnych cząsteczek elementarnych miąższu komórek, co umożebnia dalszą czynność tkanki tak dalece, iż organizm nie zdradza wybitnych objawów nieprawidłowych.

Na nerki zawierające zmiany anatomiczne makroskopowe czy tylko mikroskopijne, wyrównywane w pewnej mierze przez przerost ogniskowy zastępczy, niezawsze jednak dostateczny, działa czynnik jakiś, niezawsze uchwytny i narusza już niezupełnie prawidłowy narząd silniej i wybuchają objawy typowego zapalenia objawiającego się nieprawidłowością moczu wykazalną.

Stąd także pochodzićby mogły niezgodności pomiędzy ocenieniami anatomicznemi a klinicznemi. Tem łatwiej niezgodność wyniknąć może, że stwier-

dzanie istotnego stanu anatomicznego, mikroskopowo chemicznego nie zawsze jeszcze możebne i niezawsze badanie obejmuje i objąć może cały miąższ o b u nerek.

Umiemy dotąd oznaczać tylko dostrzeżne, niejako grube, mikroskopowo-chemiczne, zmiany miąższu nerek, rozpoznawanie anatomiczne zmian w nerce, jeszcze nie może dzisiaj być inaczej, ograniczone. Nie wystarcza do ocenienia stanu za życia organizmu, stanu sprawności, nasza dotychczasowa znajomość komórki.

Do trudności w ocenianiu stanu zażyciowego komórek, tkanek, w toku spraw nieprawidłowych u człowieka, przyczynia się także nieodpowiedni zwyczaj dokonywania badania zwłok dopiero po kilkunastu a nawet więcej godzinach po śmierci organizmu.

Ilu błędów, mimowolnie błędnych wniosków, poglądów, uniknęłoby się, ile szczegółów ważnych w ocenianiu stanu a nawet budowy komórek, tkanek zyskałoby się, gdyby się badało komórki, tkanki, przeżywające śmierć organizmu a więc już w kilkanaście minut po śmierci organizmu, tkankę jeszcze żywą, tak fizjo- jakoteż patologiczną z różnych okresów życia i z różnych organizmów, zanim poczną rozwijać się zmiany pośmiertne i powstawać obrazy, gmatwające sąd badacza.

Komórki organizmu nie zamierają równocześnie ze śmiercią organizmu, życie ich trwa jeszcze czas różny po śmierci organizmu.

Do tego wszystkiego dołącza się jeszcze pewne zamieszanie, zaciemnienie pojęć w dziale spraw chorobnych nerek, objawiające się od niejakiego czasu w oznaczaniu, nazywaniu stanów nerki, jak nephritis analbuminurica, status nephriticus, nephroticus, nephritismus.

Jakkolwiek pojęcie zapalenia nie jest ustalone, chociaż konieczne, a, zdaniem mojem, możliwe (Szkice anat. patol. 1921), to jednakże łączy się z tą nazwą pojęcie, jakiekolwiek pojęcie łączyłoby się z zapaleniem, istnienia zmian dostrzeżnych, wykazalnych, chociażby tylko mikroskopijnych.

Szczytem takiego zaciemnienia, zabałamucenia wydaje mi się klasyfikacja zmian nerek, stanów nieprawidłowych nerek, podawana w ostatnich czasach przez niektórych niemieckich badaczy (np. przez Aschoffa).

Mianem nephritis analbuminurica oznacza się teraz stan nerki, w którym niema być zmian zapalnych dostrzeżnych, wykazalnych za życia, w którym mocz ani białka ani krwinek ani wałeczków może nie zawierać, stan, w którym niektóre, potemu używane, moczne (harnfähig) substancje nie bywają wydalone a stan ogólny organizmu wskazuje na nerki, jako na przypuszczalnie możliwe, źródło sprawy chorobnej organizmu.

Czy nazywanie takiego stanu nerek mianem zapalenia trafne a nie bałamutne? Czy nie mieści ta nazwa contradictionem in adjecto?

Miano nephritismus, nazwałbym to nerczycą (wyraz podobnie urobiony jak wyraz nerwica, nazwa oznaczająca ogólnie stan nieprawidłowy nerwów) oznaczać ma ogólnie stan nieprawidłowy organizmu na tle jakiegoś nieprawidłowego stanu nerek, niedającego się na razie określić, n i e d o m o g ą o d n e r k o w ą.

Przyrostek „ismus“ służy do oznaczania stanów ogólnych organizmu na tle nieprawidłowej czynności tkanek, narządów organizmu o nieokreślonym bliżej charakterze. Nazwa coraz częściej używana, szczególnie przez francuskich badaczy, oznaczająca niedomogi odsercowe, odwątrobne, odnerkowe i t. d. nazwa przydatna.

Mianem nephrosis oznaczają jedni zmianę w nerkach, dostrzeżną, w postaci zmian nabłonka np. zziarnienia białkowego (trübe Schwellung, albuminöse, parenchymatöse Degeneration, czy stłuszczenia czy zeszkliwienia kroplistego (hyalin-tropfige Entmischung). Nazwałbym ten stan nerczycą nabłonkową (przymiotnik dodany określiłby jakość zmiany).

Takie pojęcie nephrosis epithelialis, nerczycy nabłonkowej schodziłoby się z pojęciem, do niedawna ogólnie a i dzisiaj jeszcze uznawanem, zwyrodnienia miąższowego.

Inni nazwą nephrosis oznaczają ogólnie (mniej więcej nazwą niedawną, ogólnikową i zbyteczną, nephropathia) stan nieprawidłowy w nerkach bez uwzględnienia siedziby, jakości zmiany, i to wydaje mi się słusznem, trafnem. Nazwa nephrosis bywa nadużywana, niewłaściwie używana.

Nazwa nerczyca (nephrosis), nazwa ogólna, nie przesądzająca pochodzenia, jakości, siedziby zmiany, oznaczałaby tylko istnienie zmiany w nerkach, to co obejmuje się nazwą nephritismus, n i e d o m o g a o d n e r k o w a, zmiany odbijającej się w ogólnym stanie organizmu a dopiero dodawany przymiotnik wyjaśniałby siedlisko zmiany, jakość jej, oraz jeszcze, jeżeli znane, jej pochodzenie np. zakaźne, truciźniane.

Nazwy nerczyca nabłonkowa (nephrosis epithelialis), włóknista (nephrosis fibrosa, zwana nephrosclerosis) tętnicza (n. arterialis) kłębkowa włóknista (glomerulonephrosis fibrosa), zdaje mi się, byłyby zrozumiała, podobnie nerczyca białkowa (zziarnienie białkowe), tłuszczowa czy tłuszczowata, albo stłuszczenie i zatłuszczowacenie nerki (n. adiposa, lipoidosa), sublimatowa, żółtaczkowa, skrobiawicza obok nazwy skrobiawica nerki, ciążowa.

Nazwą „zapalenie nerki' (nephritis), zdaniem mojem, należałoby oznaczać tylko ten stan nerki, któremu przekrwienie z a p a l n e, przekrwienie wyróżniające się różnotrwałością i różną przepuszczalnością i l o ś c i o w ą i j a k o ś c i o w ą, i wysięk, wytwór białkowo-krwinko wałeczkowy nadaje wybitne piętno.

Uzgodnienie orzeczeń anatomicznych i klinicznych nierychło się osiągnie. Współpraca patologa i klinicysty nieodzowna. Konieczne badanie anatomiczne, mikroskopowo chemiczne, przypadków badanych najściślej klinicznie, jak najrychlej, nawet bezpośrednio, po śmierci organizmu, tkanki jeszcze żywej tudzież w żywym stanie do badania ustalonej, przygotowanej jakoteż ustalenie mianownictwa.

O ścisłe, określone mianownictwo w zakresie medycyny zabiegam od szeregu lat i słusznie powiada Jędrzej Ś n i a d e c k i:

„W umiejętnościach i kunsztach dokładne rozumienie się pomiędzy sobą uczonych i uczniów jest najpierwszą potrzebą, najistotniejszym warunkiem i pożytku nauki i jej postępu Żeby tej potrzebie czynić zadosyć, powinna umiejętność mieć język jasny i dokładny a zatem naukowe i kunsztowne wyrazy powinny mieć znaczenie pewne i powszechnie przyjęte. Gdzie niema takiego języka, niema nic w naukach pewnego i stałego, bo te same wyrazy w różnym używane znaczeniu nieokreślone, nie przywiązane do wyobrażeń czystych i jasnych, zamiast nauki, stają się przyczyną sporów i rozdwojeń bez końca."

Czcionkami Drukarni Dziennika Poznańskiego.